

8 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 6,39-45

Opowiedział im też przypowieść: «Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel.

Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Jak możesz mówić swemu bratu: „Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku”, gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka swego brata.

Nie jest dobrym drzewem to, które wydaje zły owoc, ani złym drzewem to, które wydaje dobry owoc. Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbca wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta.

Światłem jest słowo Boże

Pan Jezus często nauczał w przypowieściach, za pomocą porównań i przenośni. Obrazowo przedstawiał różne sytuacje i zdarzenia, które odnosiły się do ówczesnych Mu ludzi i są nadal aktualne. Dziś słyszymy Jego obrazowe nauczanie o niewidomych, o drzazdze i belce w oku, o dobrym i złym drzewie i o skarbcu serca.

Najpierw Jezus stawia pytanie: Czy jest sens, aby niewidomy prowadził niewidomego? Przecież obaj wpadną do dołu. Jakże aktualna jest ta przestroga. Jak wielu dziś jest ludzi niewidomych na prawdę Bożą, na Ewangelię Chrystusa; niewido-

mych na potrzeby innych, nawet najbliższych: dziecka, matki, dziadków. Przez swoją ślepotę nie odróżniają dobra od zła; nie widzą bezpiecznej drogi, która prowadzi do życia. Potykają się na ścieżkach grzechu i wpadają do dołu. Żeby odzyskać wzrok trzeba założyć „okulary” światła Bożego i zwrócić się do Pana Boga, otworzyć się na Jego słowa, przyjąć Jego naukę i według niej postępować.

Słowa Jezusa o drzazdze i belce pozwalają pytać: Czy warto zajmować się drzazgą w oku bliźniego, gdy w naszym tkwi belka? Najpierw trzeba usunąć belkę ze swojego oka, a potem zając się drzazgą w cudzym oku – mówi Jezus. Jakże często ludzie widzą jakieś drobne uchybienia u innych, a nie dostrzegają swoich złych czynów, swojego złego charakteru i grzesznego życia. Wtrącają się w sprawy innych, osądzają innych, oskarżają i ośmieszają. Pouczają i radzą, jak żyć i postępować, podczas gdy sami błędzą w ciemnościach nieprawości. Zaślepia ich zarożumiałość, zazdrość i fałszywa mądrość. Obłudnicy – mówi o nich Jezus.

Mówiąc o drzewach, Jezus poucza, że ich jakość poznaje się po owocach. Szlachetne drzewo rodzi dobre, smaczne owoce, zaś drzewo złe wydaje złe owoce. Podobnie jest z ludźmi. Prawy człowiek czyni dobro, bo serce jego jest dobre, rozświecone prawdą Bożą, otwarte na Pana Boga i bliźnich. Zaś w sercu złego człowieka panuje mrok i zło, które ujawnia się w złych uczynkach i w złej mowie. Mowa przekazuje bowiem to, co kryje serce.

Niech nasze serca będą świątynią Pańską, skarbem dobra, którym dzielimy się z każdym, kto stanie na naszej drodze. Nie bądźmy ślepi na prawdę Bożą, trzymajmy się mocno nauki Jezusa, słuchajmy Jego rad i ostrzeżeń. Nie dajmy się zwieść fałszywej mądrości tego świata. Niech światło słowa Bożego uświęca nas, prowadzi i uzdalnia do ofiarności, miłości i miłosierdzia. Niech wyzwala w nas pragnienie życia dla Boga i służenia bliźnim.

* * *

ŚWIATŁO

*W mroku nie znajdziesz
Drogi do Nieba.
Wrócić do Światła
Koniecznie trzeba.
Światło jest życiem,
Prawdą i drogą.
Do Niego wszyscy
Podążać mogą.
Dla wszystkich świeci.
Płonie, nie gaśnie.
Świeci dla ciebie.
Nigdy nie zgaśnie!*